

Sun Myung Moon: „Odnowienie Organizacji Narodów Zjednoczonych w celu Budowania Trwałego Pokoju”, 18 sierpień 2000r., Organizacja Narodów Zjednoczonych, Nowy Jork

Szanowni przywódcy, dostojni goście, panie i panowie.

Dzisiaj, w tym pięknym i uroczystym miejscu, gdzie odbywają się posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, witam was z ogromną wdzięcznością za możliwość wyrażenia mojej głębokiej troski i wizji dotyczących przyszłości świata i Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jedynym celem mojej działalności prowadzonej w wielu dziedzinach na przestrzeni ostatnich czterdziestu lat było dążenie do ustanowienia świata pokoju, który jest pragnieniem Boga i ludzkości. To pragnienie świata pokoju było również fundamentalnym powodem, dla którego zadedykowałem swoje życie promowaniu harmonii i współpracy międzyreligijnej.

W dwudziestym wieku ludzkość stanęła wobec wielu poważnych konfliktów i niewyobrażalnych aktów przemocy, doświadczając szczególnie horroru dwóch wojen światowych i siedemdziesięciu lat trwania Zimnej Wojny, a także czasów komunizmu. Kiedy Zimna Wojna się zakończyła, świat odetchnął na chwilę, jakby nadszedł czas pokoju. Jednakże bardzo szybko, ludzkość zorientowała się, że zakończenie Zimnej Wojny nie oznaczało automatycznie nadejścia ery pokoju. Nawet w tej chwili w wielu miejscach na świecie trwają zażarte wojny i mają miejsce brutalne masakry.

Przyczyn powstawania konfliktów jest wiele. Ale jednym podstawowym powodem, dla którego pojawiają się one na świecie jest głęboko zakorzeniona niezgoda, która istnieje wśród światowych religii. Dlatego, kiedy widzimy pojawiające się wokół nas tragedie, powinniśmy zauważyć, jak bardzo istotne jest, aby religie zjednoczyły się, prowadziły wspólny dialog i nauczyły się wspierać się nawzajem.

W dzisiejszych czasach, w większości narodów, ideały religijne zajmują miejsce w całkowitym oddzieleniu od centrów świeckiego życia politycznego i większość ludzi akceptuje tę sytuację jako właściwą. Wierzę, jednakże, że nadszedł czas, aby międzynarodowe organizacje, których celem jest wspieranie ideału świata pokoju, uwzględniły budowanie relacji z wielkimi tradycjami religijnymi tego świata.

W tym względzie, Organizacja Narodów Zjednoczonych, bardziej niż inne organizacje międzynarodowe, może dać dobry przykład i wskazać właściwy kierunek. Świat ma wielkie oczekiwania wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych, jako organizacji, która ucieleśnia aspiracje ludzkości do zaistnienia pokoju światowego. W organizacji Narodów Zjednoczonych, przedstawiciele wszystkich krajów wspólnie działają na rzecz promowania pokoju i zwiększania ogólnego dobrobytu.

Oczywiście sumienne wysiłki ustanowienia pokoju podejmowane przez reprezentantów narodowych Organizacji Narodów Zjednoczonych niejednokrotnie napotykały na uporczywy sprzeciw. Osiągnięcia dokonane przez Organizację Narodów Zjednoczonych są bezspornie bardzo znaczące. Jednakże jest jeszcze wiele do zrobienia. Wierzę, że dzisiaj istnieje pilna potrzeba, w samej Organizacji Narodów Zjednoczonych i za pośrednictwem wielu prowadzonych przez nią aktywności, rozwinięcia wzajemnego szacunku i zwiększenia współpracy pomiędzy światowymi przywódcami politycznymi i religijnymi.

Pierwotnym ideałem ludzkości jest takie życie, gdzie nasz umysł i ciało współgrają zjednoczone z Bożą prawdziwą miłością. Jest tak, dlatego, ponieważ ludzie odzwierciedlają Boga jako Jego synowie i córki, w taki sposób, że umysł i ciało każdego człowieka z osobna może prawdziwie zjednoczyć się, nie pozostawiając miejsca na najmniejszy konflikt pomiędzy sobą nawzajem. Nie ma dysharmonii pomiędzy wewnętrzną i zewnętrzną charakterystyką Boga. Jest tak dlatego, że w absolutnym Bogu nie istnieją sprzeczności ani konflikty.

Ludzki ideał osiągnięcia jedności umysłu i ciała może być zrealizowany tylko wówczas, gdy ludzie w sposób całkowity posiadają Bożą prawdziwą miłość. Werset z Biblii, "Błogosławieni czyniący pokój, albowiem oni nazwani będą dziećmi Bożymi," wskazuje właśnie na tę ideę. Ci, którzy niosą pokój to ci, których umysły i ciała pozostają w jedności ześrodkowanej na prawdziwej miłości Boga.

Jako rezultat upadku, ludzie utracili standard, dzięki któremu nasze umysły i ciała mogły osiągnąć stan jedności i harmonii, a ludzkość żyła trwając w wewnętrznym sporze i wzajemnych sprzecznościach. Niezgodność między umysłem i ciałem jednostki rozszerzyła swój zasięg i teraz ujawnia się w rodzinach, społeczeństwie, narodzie i na całym świecie. Przykładowo ten nierozwiązany konflikt pomiędzy umysłem i ciałem był przyczyną tego, że starszy brat Kain zamordował swojego młodszego brata Abla.

Na przestrzeni historii, wszystkie konflikty i wojny były w gruncie rzeczy walkami prowadzonymi pomiędzy obozem Kaina, mającym tendencję obierania kierunku zła, i obozem Abla, zajmującym pozycję po stronie dobra. Ludzkość musi zakończyć prowadzenie tych sporów pomiędzy obozami Kaina i Abla i odnowić pierwotny stan harmonii i miłości. Aby tak się stało, każdy z nas musi zniszczyć istniejący konflikt pomiędzy naszym umysłem i ciałem i doprowadzić je do stanu harmonijnej jedności.

Zasada zjednoczonego umysłu i ciała powinna być stosowana nie tylko przez indywidualne osoby, ale również powinna być praktykowana na poziomie światowym. Dla zrealizowania tego celu powołałem do istnienia wiele organizacji, które działają na rzecz ustanowienia pokoju światowego. Przykładowo ustanowiłem wiele organizacji międzyreligijnych, jak Międzyreligijna Federacja na Rzecz Pokoju Światowego, aby wspierała ona współpracę pomiędzy religiami, które reprezentują wewnętrzny świat umysłu. Również, aby uwzględnić zewnętrzne sprawy ludzkie, reprezentujące ciało, prowadziłem działalność promującą harmonię pomiędzy narodami, poprzez Federację na Rzecz Pokoju Światowego, Federację Krajów Wyspiarskich na Rzecz Pokoju Światowego, Federację Krajów Półwyspu na Rzecz Pokoju Światowego i Federację Krajów Kontynentalnych na Rzecz Pokoju Światowego. Niedawno, podkreślając wagę ery, w której umysł i ciało lub też religia i racjonalne przywództwo, mogą wzajemnie współpracować, powołałem do życia Międzyreligijną i Międzynarodową Federację na Rzecz Pokoju Światowego.

Korzenie istnienia problemów ludzkich nie mają całkowicie wymiaru społecznego czy politycznego, wobec czego próby rozwiązania ich wyłącznie poprzez podejście społeczne czy polityczne zawsze dadzą ograniczony efekt. Chociaż w większości przypadków władza świecka kieruje życiem społeczeństw, religia zajmuje miejsce w głębi serca tożsamości narodowych i kulturalnych. W rzeczywistości, wiara religijna i pobożność ma w większości ludzkich serc dużo większe znaczenie niż oddanie polityczne.

Nadszedł dla religii czas odnowienia i zmanifestowania na świecie jej prawdziwego przywództwa. Ludzie wiary powinni czuć odpowiedzialność za niedolę, cierpienie i niesprawiedliwość doświadczane przez ludzi na całym świecie. Ludzie religijni nie dawali dobrego przykładu praktykowania miłości i życia dla dobra innych, dlatego z tego powodu powinni poddać się głębokiej refleksji. Nadszedł czas, aby ludzie religijni okazali żal za wyłączne zaangażowanie we własne zbawienie i dbanie o interesy własnej religii. Tego rodzaju praktyki powstrzymywały religie przed całkowitym poświęceniem się sprawie zbawienia świata. Nasz wiek, bardziej niż jakikolwiek inny, wymaga, abyśmy wyszli poza naszą własną wiarę i własne interesy poszczególnych religii i zaangażowali miłość i ideały, aby działały na rzecz dobra światowego.

W szczególności, Bóg wzywa nas liderów, zwłaszcza liderów religijnych, mając nadzieję, że staniami przeciwko niesprawiedliwości i złu tego świata i obdarzymy świat Jego prawdziwą miłością. Dlatego też wszyscy ludzie wiary muszą ustanowić jedność w sercu, aby w pełni wyrazić, zarówno w słowach jak i działaniem, głębokie pragnienie Boże odnowienia ludzkości i pokoju.

Pokój światowy może być w pełni ustanowiony, gdy mądrość i wysiłki światowych przywódców religijnych, którzy reprezentują wewnętrzne sprawy umysłu i sumienia, będą współdziałać wzajemnie i z szacunkiem z przywódcami narodowymi, którzy posiadają wiele mądrości praktycznej i doświadczenia dotyczących zewnętrznej rzeczywistości czy "ciała". W świetle tego, nadszedł czas, aby bardzo poważnie rozważyć restrukturyzację Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przykładowo, być może byłoby możliwe wyobrazić sobie Organizację Narodów Zjednoczonych jako organizację dwuizbową.

Istniejąca struktura Organizacji Narodów Zjednoczonych, złożona z reprezentantów narodowych, może być traktowana jako zgromadzenie, gdzie mogą być reprezentowane interesy każdego narodu członkowskiego. Jednakże zgłaszam poważną potrzebę utworzenia w ramach

Organizacji Narodów Zjednoczonych zgromadzenia religijnego lub rady reprezentantów religijnych. Zgromadzenie to czy rada, składałoby się z szanowanych przywódców duchowych działających w sferach religijnych, kulturalnych czy edukacyjnych. Oczywiście, członkowie tego międzyreligijnego zgromadzenia musieliby posiadać ogólnie uznane umiejętności wykraczania poza ograniczone interesy indywidualnych narodów oraz mówienia w imieniu interesów całego świata i ogółu ludzkości.

Dwa gabinety, współpracujące we wzajemnym szacunku, będą w stanie poczynić ogromne postępy w ustanawianiu pokoju światowego. Mądrość i wizja wielkich przywódców religijnych będą substancjalnym uzupełnieniem politycznego wglądu, doświadczenia i umiejętności światowych przywódców politycznych.

Nawet w tej chwili powstaje mnóstwo nowych konfliktów toczących się o sporne granice. W rezultacie świat ponosi rzeczywiste straty związane z ludzkim życiem. Dodatkowo pieniądze przeznaczane na prowadzenie wojen i walkę o pokój sięgają miliardów dolarów. Tak wiele zasobów i wysiłków ulega zmarnowaniu. Jeszcze w żadnym istniejącym konflikcie nie zostało osiągnięte w pełni zadowalające rozwiązanie.

Aby rozwiązać ten problem chcę poddać pod ogólną rozważę następujące propozycje:

Strefy Pokoju

Proponuję dzisiaj, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych i przywódcy religijni połączyli swoje serca i wysiłki w celu utworzenia w obszarach konfliktowych stref pokoju. Czy sporne granice przecinają rzeki, czy biegną przez góry, pola, czy morza, możemy wzdłuż tych granic utworzyć strefy buforowe lub strefy pokoju.

Strefy te byłyby zarządzane bezpośrednio przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Ludzie z całego świata oddani idei walki o pokój mieliby zezwolenie na osiedlanie się w tych strefach. Organizacja Narodów Zjednoczonych byłaby odpowiedzialna za kierowanie ludźmi przebywającymi w tych strefach tak, aby realizowali oni ideały założycielskie Organizacji Narodów Zjednoczonych i przestrzegali deklaracji pokojowych. Strefy te stanowiłyby obszary azylu istniejące dla dobra pokoju, dobrobytu i pojednania. Byłyby wolne od dyskryminacji rasowych i dyskryminacji płci, wolne od łamania praw człowieka i wojny. Obszary te byłyby również azylami ekologicznymi dla całego świata natury.

Aby utworzyć takie strefy pokoju, wolności i ekologicznej harmonii, zainteresowane narody musiałyby wyrazić zgodę na wydzielenie na ten cel odpowiednich obszarów ziemi. Nie jest to sprawa prosta, ponieważ trzeba będzie przewyciężyć istniejący sprzeciw wobec oddania ziemi, nawet na cele utworzenia na ich obszarze stref pokoju. Poświęciłem wiele wysiłków, aby znaleźć rozwiązanie tego problemu, szczególnie, że dotyczy on również mojej ojczyzny Korei.

Nauczałem o tym, że fakt, iż Korea stała się ofiarą zimnej wojny ma znaczenie opatrnościowe. Jak wiecie, zarówno podział Korei, jak i następstwo wojny były, wynikiem Zimnej Wojny. Wojna koreańska, w której młodzież z szesnastu krajów, pod sztandarami Organizacji Narodów Zjednoczonych, przelewała swoją krew, aby ochraniać wolność, była wojną słuszną, bezprecedensową w dziejach historii. Pamiętam nawet wdzięczność wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych i tych szesnastu narodów. Ciągłe jeszcze pokojowe zjednoczenie Korei jest tym, co pozostaje do osiągnięcia. Dlatego bezustannie myślę o wielkiej misji Organizacji Narodów Zjednoczonych budowania pokoju na świecie i jak jest ona związana z opatrnością Bożą.

Mam szczerą nadzieję, że klimat pojednania i współpracy aktualnie panujący pomiędzy Koreą Północną i Koreą Południową, który zapoczątkowany został lipcu zeszłego roku, będzie nadal podtrzymywany. Mam nadzieję, że cała zdemilitaryzowana strefa biegnąca wzdłuż 155 milowej militarnej linii demarkacyjnej przecinająca Półwysep Koreański zostanie przeistoczona w strefę pokojową pozostającą pod jurysdykcją Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wierzę, że Organizacja Narodów Zjednoczonych podejmie trud przewodniczenia tej idei i wybuduje w tej strefie muzea, miejsca wystawowe, edukacyjne i parki pokoju, aby przybywającym tam dostarczać ważnych lekcji dotyczących istnienia pokoju.

Nabyłem prawie 1,2 miliona hektarów urodzajnych gruntów w krajach MERCOSUR Ameryki Południowej, aby zrekompensować krajom utratę ziemi, które przeznaczą na utworzenie pokojowych stref pod patronatem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zawiadomiłem już przywódców Północnej i Południowej Korei, że jestem gotowy przekazać do ich użytku część tych ziem w Ameryce Południowej.

Jako, że uczyniłem publicznie tę propozycję, mam gorącą nadzieję, że światowi przywódcy dobrej woli zrozumieją ją i przyłączą się do mnie. W szczególności, mam nadzieję, że wesprą ten projekt i przełączą swoje ziemie i fundusze na cele utworzenia stref pokoju nadzorowanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Strefy te, zarządzane przez ONZ będą wspierać powstawanie moralnie poprawnych społeczeństw, gdzie ludzie i przyroda koegzystują we wzajemnej harmonii.

Już w grudniu 1998 roku, podczas przemówienia zatytułowanego *"Realizacja Ideałów Międzywyznaniowych: Poza Dialog w stronę Praktyki,"* wygłoszonego do przywódców religijnych zgromadzonych na konferencji międzynarodowej, zaproponowałem utworzenie Międzynarodowego Funduszu Pokojowego. Wszyscy liderzy uczestniczący w tej konferencji zdecydowali się zapoczątkować ruch, w którym ludzie religijni z całego świata będą wspierać budowanie pokoju światowego dzięki donacjom. Zaproponowałem, aby donacje ofiarowywane były w kwotach opartych na liczbie siedem. Ponieważ różni ludzie i kraje stoją wobec różniących się realiów ekonomicznych, dla jednej osoby trudne może być ofiarowanie choćby tylko siedmiu dolarów, podczas, gdy ktoś inny może być w stanie przekazać nawet siedem milionów dolarów. Wierzę, że jeżeli wszyscy ludzie religijni na ziemi zjednoczą się w sercach, będą w stanie w aktywny sposób uczestniczyć w wysiłkach zbierania tych funduszy. Zebrane fundusze zostałyby użyte do utworzenia stref pokoju, nauczania ideałów pokoju i metod, jakimi można go osiągnąć. Oprócz wysiłków ludzi religii, Organizacja Narodów Zjednoczonych mogłaby również zachęcić wszystkie narody do ofiarowania rocznie pewnej kwoty z przeznaczeniem na zasilenie tego funduszu. Środki te mogłyby być gromadzone pod nazwą "Fundusz Białego Krzyża."

Zamożni filantropi, ludzie biznesu i przemysłowcy, działacze aktywni w wielu różnych dziedzinach, zarówno osoby indywidualne, jak i organizacje, byliby zachęceni do aktywnego uczestnictwa w realizacji idei tworzenia stref pokoju ONZ. W ten sposób mogliby przewodniczyć sprawie budowania atmosfery pokoju i zbierania potrzebnych funduszy.

Międzyreligijna Rada Organizacji Narodów Zjednoczonych

Ponadto, jednym z powodów, dla których powołałem Międzyreligijną i Międzynarodową Federację na Rzecz Pokoju Światowego była pomoc w utworzeniu międzyreligijnego zgromadzenia, które pełniłoby funkcję senatu lub rady działającej w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Aby zrealizować ten projekt, proponuję, aby każdy naród, oprócz aktualnie pełniącego swoją funkcję ambasadora, oddelegował do ONZ ambasadora będącego przedstawicielem religii, który będzie pełnił rolę członka zgromadzenia religijnego lub senatu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Misja reprezentantów senatu ONZ wymagałaby, aby mieli oni świadomość potrzeby rozwijania działalności współpracy międzyreligijnej lub byli szczerze oddani sprawom ogółu oraz, aby posiadali wykształcenie i zdolności do nauczania uniwersalnych, ponadnarodowych ideałów pokoju. Cele misji wykluczałyby promowanie wyłącznych interesów poszczególnych narodów. Pełniliby oni swoje obowiązki dla dobra realizacji ideału pokoju światowego, dla dobra całej ludzkości, zgodnie z Wolą Boga.

Międzyreligijni ambasadorzy mianowani członkami Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych lub rady ONZ powinni posiadać świadomość istniejących potrzeb globalnych i wziąć odpowiedzialność za reprezentowanie przed światem globalnej wizji ONZ. W tym sensie osoby te mogłyby być traktowane jako ogólnoswiatowi ambasadorzy Organizacji Narodów Zjednoczonych. W każdym miejscu na świecie, w którym by przebywali zajmowałiby się promowaniem ruchów działających na rzecz realizacji pokoju i społecznego dobrobytu. Ponadto, służyliby oni we wszystkich krajach jako sumienni opiekunowie stojący na straży wzniosłych ideałów takich jak sprawiedliwość, bezpieczeństwo i pokój.

Mieszkańcy świata odzyskaliby dzięki temu nadzieję, a szczególnie ludzie młodzi. Ludzie będą mieli okazję na własne oczy zobaczyć jak młodzi z całego świata pragną poszukiwać prawdziwej

miłości i trwałego pokoju. Ambasadorzy ci, wybrani do roli światowych i ponadnarodowych ambasadorów, będą również w stanie pomóc wspierać i prowadzić różnorodne projekty sponsorowane przez ONZ w dziedzinie zdrowia, edukacji, powszechnego dobrobytu i wielu innych.

Uczczenie Ideałów Prawdziwej Miłości, Prawdziwych Rodziców i Prawdziwych Rodzin

Przy pomocy wielu różnych grup i organizacji prowadziłem działalność edukacyjną na całym świecie, nauczałem o znaczeniu i wartości prawdziwej miłości i prawdziwych rodzin, elementach wykraczających poza podziały religijne i narodowe. Używając słowa "prawdziwy" mam na myśli ześrodkowany na pierwotnej woli Bożej i celu. Moje nieprzerwane inwestycje w tej dziedzinie oraz wysiłki podejmowane przez ostatnie dziesięciolecia w celu nawiązania dialogu i pojednania, niezłomie pokazały, że najsilniejszym fundamentem dla zjednoczenia ludzkości jest absolutna, o światowym wymiarze miłość, wywodząca się z ideału prawdziwej rodziny.

W oparciu o to namawiam wszystkie organizacje powiązane z Organizacją Narodów Zjednoczonych do kultuwowania i promowania ideałów prawdziwej miłości i prawdziwych rodzin. Z tego powodu chciałbym przedstawić kolejną propozycję, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych proklamowała, zgodnie z obowiązującym regulaminem, specjalne święto obchodzone na całym świecie. Rozumiem, że Organizacja Narodów Zjednoczonych uczyniła takie proklamacje jak Międzynarodowy Rok Rodziny i że ogłosiła różne cele dziesięcioletnie, jak na przykład "Dekada Walki z Biedą." Podobnie, proponuję, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych oficjalnie ustanowiła święto poświęcone ideałowi rodziny, aby cały świat pamiętał o nim i obchodził go każdego roku.

W szczególności, proponuję, aby ustanowiono Dzień Prawdziwych Rodziców jako ogólnoświatowe święto. Zainicjowałem już taki dzień, który został wprowadzony prawnie przez Kongres Stanów Zjednoczonych. Każdego roku w Ameryce wyróżnia się przykładowych rodziców i wzorowe rodziny. Dzięki corocznemu obchodzeniu takiego święta, wykraczającego poza bariery rasowe, różnice religijne i kulturowe, oraz kochając i szanując się nawzajem będziemy w stanie doświadczyć naszych prawdziwych, wspólnych korzeni ludzkości i zrozumieć jak cenne są prawdziwe rodziny. Dzień ten będzie szczególnym dniem, świętem ogólnoświatowym oraz początkiem obchodów jedności świata jako jednej globalnej rodziny, uwalniając nas od wszelkich konfrontacji i sporów.

Szanowni przywódcy świata, połączmy nasze ręce i serca, aby udoskonalić nasze instytucje i organizacje, tak, aby cenna mądrość religii, wraz z mądrością uczonych, mężów stanu i ludzi wnikliwych o dużej wiedzy, mogła być wykorzystana do rozwiązania poważnych i pilnie potrzebujących uwagi problemów tego świata.

Wierzę, że rozwiązania problemów tego świata mogą zostać szybko odnalezione, jeśli ustanowimy proponowaną radę składającą się z przywódców religijnych współpracujących z przywódcami działającymi w ramach aktualnie istniejącej Organizacji Narodów Zjednoczonych, politykami i dyplomatami. Międzyreligijna i Międzynarodowa Federacja na rzecz Pokoju Światowego będzie promować ten ideał, w sferze religijnej może również służyć pomocą, dostarczając prowadzenia w kwestiach dotyczących Istoty Absolutnej, świata transcendentnego, naszego życia wiecznego i świata duchowego. W tym celu IIFWP (Międzyreligijna i Międzynarodowa Federacja na rzecz Pokoju Światowego) będzie podejmować ofiarne wysiłki, aby ustanowić pokój światowy. Będzie walczyć o ustanowienie Królestwa Niebieskiego, w którym panują wieczna miłość i harmonia i które jest ojczyzną Boga, gdzie wysiłki Organizacji Narodów Zjednoczonych dla budowania pokoju są doceniane i gdzie cała ludzkość tworzy jedną światową rodzinę jako bracia i siostry jednego Rodzica, Boga.

Wierzę, że przywódcy światowi i działacze Organizacji Narodów Zjednoczonych, którzy posiadają wiedzę, doświadczenie i mądrość, mogą ofiarować wiele cennych rad dotyczących wcielenia w życie propozycji, które tu dziś przedstawiłem. Jeżeli będziemy pracować razem, nasze wspólne, ofiarne wysiłki z całą pewnością przyniosą Ziemi realizację pokoju i szczęścia.

Modłę się, aby Boże błogosławieństwo towarzyszyło waszym rodzinom i waszym działaniom. Dziękuję bardzo.